**Rumor walących się budynków i murów przeraził nad ranem mieszkańców Moskwy. Rozjuszony Lewiatan, którego dosiadał kniaź Wasyl Szujski, smagał ogonem wszystko na oślep.**



- Polacy chcą zamordować naszego kochanego cara - rozeszła się wieść. Na alarm biły wszystkie moskiewskie dzwony. Wrzawa stawała się nie do zniesienia. Zewsząd dochodziły odgłosy strzałów, wybuchów, jęków, tupotu i tętentu koni.

Plan zabójstwa Dymitra był opracowany i przygotowany misternie. I był przewrotny. Kniaź Szujski chciał za jednym zamachem pozbyć się znienawidzonego przez siebie cara oraz wspierających go Polaków. Dlatego postanowił gawiedź i motłoch nasłać na ucztujących i bawiących się gości weselnych.

- Cudzoziemcy na długie lata muszą zapamiętać, że na wesele do Moskwy najlepiej przyjeżdżać z trumną - powiedział.